

Rozważanie na szóstą niedzielę św. Józefa

Rozważanie na szóstą z siedmiu
niedziel św. Józefa.

Proponowane tematy to:

trudności i twórcza odwaga w
życiu świętego Józefa; postawa
wobec trudności w zwyczajnej
rodzinie; przyjąć Boże światło
w codzienności.

06-03-2022

-Trudności i twórcza odwaga w życiu
świętego Józefa;

-Postawa wobec trudności w
zwyczajnej rodzinie;

-Przyjąć Boże światło w
codzienności.

.....

ŻYCIE ŚW. JÓZEFA nie było
pozbawione wielkich i małych
trudności. Zwyczaj przeżywania w
szczególny sposób siedmiu niedziel
poprzedzających Jego święto
narodził się po to, by kontemplować
nie tylko Jego siedem radości, ale
także siedem boleści. Na przykład tę,
kiedy Jezus, w wieku dwunastu lat,
pozostał w świątyni jerozolimskiej
bez wiedzy swoich rodziców. Maryja,
znajdując go trzy dni później, woła:
„Synu, czemuś nam to uczynił? Oto
ojciec Twój i ja z bólem serca
szukaliśmy Ciebie” (Łk 2, 48). Pismo
Święte mówi jasno: św. Józef spędził
wiele godzin w utrapieniu,

doświadczył udręki tego, kto nie potrafi znaleźć tego co najważniejsze w swoim życiu. Jest też, na przykład, cierpienie świętego patriarchy, kiedy anioł mówi mu: „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem, bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby je zgładzić" (Mt 2, 13). Są to mocne słowa, które mogą przerazić, zwłaszcza gdy padają w środku ciemności nocy.

Dlaczego tak prawy człowiek musiał przechodzić przez te i inne trudne chwile? Dlaczego ktoś, kto stara się postępować z taką delikatnością i uczciwością, może czasem doświadczać jeszcze większych trudności niż inni? Kiedy rozważamy problemy, przez które przeszedł św. Józef, takie jak znalezienie schronienia dla Jezusa czy konieczność życia jako obcy, często „zastanawiamy się, dlaczego Bóg nie zadziałał bezpośrednio i wyraźnie.

Ale Bóg interweniuje poprzez wydarzenia i ludzi. Józef jest człowiekiem, przez którego Bóg troszczy się o początki historii odkupienia. Jest on prawdziwym „cudem”, dzięki któremu Bóg ocala Dziecię i Jego Matkę. Bóg działa ufając w twórczą odwagę tego człowieka”[1].

Św. Józef wiedział, że trudności, oprócz tego, że nie są rzadkością w Bożych planach, mogą być momentami wzrostu w zażyłości z Bogiem i w rozwoju osobistym w wielu dziedzinach. Chociaż, oczywiście, nie dążymy do przechodzenia przez tego typu okoliczności, to jednak one nieuchronnie przychodzą, a w takim razie święty patriarcha może być dobrym wzorem i orędownikiem; może nas nauczyć wydobyć z siebie odwagę i kreatywność, aby przekształcić nasze środowisko i nasze serce w bardziej Boże miejsce.

Są to chwile, w których Pan ma dla nas szczególną misję, nawet jeśli nie zawsze ją w pełni rozumiemy.

PROBLEMY JEZUSA, MARYI I JÓZEFA były także problemami zwykłej rodziny, takimi, jakie zwykle mamy we własnej, czasem trudnymi: przeprowadzki między miastami, zmiany miejsca zamieszkania, utrata pracy, zagrożenia, wątpliwości... Pod wieloma względami życie św. Józefa było życiem zwyczajnym i to czyni go bliskim nam. Na przykład, „Ewangelia nie podaje żadnych informacji na temat tego, jak długo Maryja i Józef pozostali z Dzieciątkiem w Egipcie. Na pewno jednak musieli jeść, znaleźć dom, pracę. Nie potrzeba wiele wyobraźni, aby wypełnić milczenie Ewangelii na ten temat. Święta Rodzina musiała zmierzyć się z konkretnymi

problemami, jak wszystkie inne rodziny”[2]. To prawda, że Bóg może rozwiązać wiele z tych konfliktów, wtedy i teraz, ale w swojej boskiej mądrości nie chciał tego robić, zostawił to nam. „Bóg ma potęgę i rozum, rozsądek znać w Jego planach” (Jb 12,13). Jego cudem są zdolności, którymi obdarzył każdego z nas, ubogacone darami Ducha Świętego.

Św. Josemaría również doświadczył trudności i cierpienia w wypełnianiu swojej misji ojca i przewodnika świętych: następująca po sobie śmierć trzech młodszych sióstr, upokorzenie z powodu bankructwa rodzinnej firmy, niezrozumienie ze strony niektórych bliskich krewnych, śmierć ojca na krótko przed przyjęciem święceń kapłańskich itd. A jednocześnie Pan pobłogosławił go ludzką i nadprzyrodzoną odwagą, aby mógł wcielić w życie projekt, który Bóg mu powierzył. Tak Pan

postępuje z własnymi dziećmi. Z pewnością i my - z mniejszą lub większą obfitością - dysponujemy tymi darami, aby „utwierdzać w duszach i w społeczeństwie pokój i zgodę: tolerancję, zrozumienie, wzajemne obcowanie, miłość”[3].

Przykład świętego Józefa, który był odważny, miał inicjatywę, był uważny, zawsze gotowy do czynienia zwykłych cudów, o które prosił go Bóg może nam pomóc. Możemy także rozważyć życie świętego Josemaríi; choć nigdy nie brakowało mu problemów, to jednak głębokie życie wiary pozwoliło mu dostrzec we wszystkim rękę Boga, który nigdy nas nie opuszcza.

.....

ŚWIĘTY JOSEMARÍA UCZYŁ, że
zwyczajne życie może być okazją do
spotkania z Bogiem, z czymś

świętym, Bożym, ukrytym w sytuacjach najbardziej prozaicznych i każdy z nas ma to odkryć[4]. Dlatego życie samo w sobie jest nasycone boskim sensem; nie możemy podążać ku Bogu, nie napotykać cudu zwyczajności. Pan chciał dyskretnie ukryć się w zwykłych rzeczach naszych czasów, bez narzucania się, aby pozostawić nam prawdziwą wolność w poszukiwaniu Go. A częścią zwykłego życia są małe trudności każdego dnia: ta rzecz, która nie poszła tak, jak planowaliśmy, relacja, która nie jest dla nas łatwa, złożoność pewnych sytuacji zawodowych itd. „W obliczu trudności można bowiem zatrzymać się i zejść z pola walki, lub jakoś coś wymyślić. Czasami to właśnie trudności wydobywają z każdego z nas możliwości, o posiadaniu których nawet nie mieliśmy pojęcia”[5].

Okoliczności te mogą być również okazją, by prosić Boga o więcej światła. Dają nam one możliwość wzmocnienia naszego dialogu i zażyłości z Panem, nabrania sił do realizacji Jego planu miłości w naszych okolicznościach. Tak jak Józef zawsze otrzymywał stosowne słowo, aby stawić czoło trudnościom i w ten sposób troszczyć się o Świętą Rodzinę, tak i my możemy doświadczyć bliskości i głosu Pana, który zachęca i przynagla nas do ofiarowania zrozumienia, pokoju, siły i odwagi tym, którzy tego potrzebują. „Od Józefa musimy nauczyć się tej samej troski i odpowiedzialności: kochać Dziecię i Jego Matkę; kochać sakramenty i miłosierdzie; kochać Kościół i ubogich. W każdej z tych rzeczywistości jest zawsze Dziecię i Jego Matka”[6].

[1] Franciszek, List apostolski *Patris corde*, nr 5.

[2] *Ibidem*.

[3] Św. Josemaría, *List nr 3*, nr 38.

[4] Por. Św. Josemaría, *Rozmowy z prałatem Escrivá*, nr 114.

[5] Franciszek, *Patris corde*, nr 5.

[6] *Ibidem*.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/
rozwazanie-na-szosta-niedziele-sw-
jozefa/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/rozwazanie-na-szosta-niedziele-sw-jozefa/) (07-08-2025)